

# Maciek Silski, Bananaman

Nie pamiętam który raz  
jak ten długi wprost na twarz  
znów upadłem i nie mogę wstać  
gorzej być nie może lecz...  
może przyzwyczaję się  
gdzie mi lepiej będzie? gdzie?  
leżę!  
nie ścigam się!  
mam święty spokój  
więc... leżę!  
nie ścigam się!  
jutro nie wstanę też! leżę!  
nie ścigam się!  
może założę band?! leżę!  
nie ścigam się!  
trzymam poziom nawet gdy  
znów nie wracasz parę dni  
nowe myśli wiercą głowę dziś  
gdy z radia wolno sączy się  
w przydeptane uszy pieśń  
wolność przeca ważna rzecz!